

Sygn. akt XIV C 348/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa K. Ł. i M. Ł. (1)

przeciwko Bank (...) SA z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powodów kosztami postępowania.

Przemysław Okowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2022 roku (data wpływu do tutejszego sądu) skierowanym przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w G., powodowie K. Łasińska i M. Ł. (1) wnieśli o ustalenie nieistnienia między stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) sporządzonej dnia 17 czerwca 2008 roku, zawartej między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA z siedzibą w G. i w związku z tym o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 794.650,42 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z nieważnością umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 27.08.2008 r. do 20.09.2021 r. oraz uiszczeniem przez powodów w dniu 15.07.2008 r. na rzecz powoda opłaty manipulacyjnej, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2021 roku do dnia zapłaty. Powodowie, z ostrożności procesowej, zgłosili również żądanie ewentualne, wyrażone w punkcie 3 pozwu.

Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powodowie podali, że jako konsumenci zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty nie przedstawił powodom rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Umowa została zawarta przy wykorzystaniu stosowanego przez pozwanego wzorca umownego. Oferta kredytu przedstawiona została jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał w toku prezentowania oferty przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz

należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany nie wskazał również czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również nie wskazał podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu nie przewidującej w swej treści jakiegokolwiek procesu wymiany walut. Jednocześnie pozwany nie przedstawił dokładnej mechaniki działania zabezpieczeń umowy kredytu, w szczególności w zakresie opłaty manipulacyjnej pobieranej z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem, a także informacji o ubezpieczeniu, którego składka miała być refinansowana opłatą, w tym nie wskazał ubezpieczyciela, nie udostępnił treści umowy oraz Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Nie wskazano, w jaki sposób obliczona zostanie wysokość opłaty manipulacyjnej i przez jaki okres czasu będzie pobierana. Wskazano jedynie, że koszty związane z ubezpieczeniem są obligatoryjnym elementem umowy. W chwili podpisania umowy, faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających była niemożliwa do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił powodowi rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Podnieśli, że nieważnością dotknięta jest cała umowa kredytu. Powołując się na abuzywność postanowień umowy wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich. (k.14-64).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem opłat skarbowych od pełnomocnictw i odsetek w przypadku opóźnienia w spłacie. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień oraz wskazał na brak interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia. (k.72-250)

W piśmie z dnia 13 lutego 2023 roku (data wpływu) pozwany na wypadek przyjęcia przez Sąd umowy kredytowej za nieważną, zgłosił zarzut zatrzymania (k.276-284), o którego pominięcie, jako bezzasadnego, wnosili powodowie w piśmie z dnia 20 lutego 2023 r. (k.288-292)

Do końca postępowania strony wносиły i wywodziły jak dotychczas.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie K. Ł. i M. Ł. (1) tworzą związek małżeński, w którym obowiązuje ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej.

W 2008 roku powodowie potrzebowali środków finansowych na budowę domu. W tym celu poszukiwali ofert kredytowych. Sprawdzali ofertę w różnych bankach, m.in. Banku (...), jednak najbardziej korzystna dla nich okazała się oferta pozwanego. Po analizie ich sytuacji finansowej uzyskali informację, że nie posiadają zdolności kredytowej pozwalającej na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich w oczekiwanej przez nich wysokości. Dlatego też zaproponowano im kredyt związany z frankiem szwajcarskim, który miał niższe oprocentowanie, niż w przypadku kredytu złotowego. Pracownik banku poinformował powodów, że z kredytem tym związane jest ryzyko kursowe.

Powodowie, z uwagi na to, że mieli większą zdolność kredytową, aniżeli w złotych, zdecydowali się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i złożyli wniosek kredytowy. Podali w nim, że wnioskuje o 884.728,36 zł kredytu. Okres kredytowania ustalono na 20 lat. Powodowie objęci zostali specjalnym programem kredytowym (...). We wniosku widniała informacja, że „Oprocentowanie może ulec zmianie przed zawarciem umowy kredytu i jest zmienne w okresie kredytowania”. Strony ustaliły, że prowizja od udzielonego kredytu wynosiła będzie 2,2%. Wraz z wnioskiem powodowie podpisali oświadczenia, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w G. M. Banku w złotych polskich oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych

z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Nadto otrzymali informacje, że w terminie 10 dni od zawarcia umowy mogą od niej odstąpić, bez podawania przyczyn, co pokwitowali własnoręcznymi podpisami.

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową. W związku z tym, w dniu 23 czerwca 2008 roku między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...). Przed podpisaniem umowy powodowie odbyli kilka spotkań w banku. W dniu zawarcia umowy powodowie złożyli pisemne oświadczenia, o następującej treści: „Niniejszym oświadczam, że przed podpisaniem przeze mnie Umowy (...) nr (...)otrzymałem/am Tabelę prowizji i opłat, Ogólne Warunki Ubezpieczeń oraz wzór umowy, z którego klauzule zostaną przeniesione do umowy, którą zamierzam zawrzeć z (...) Bankiem S.A.. Oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a przez przedstawiciela Banku o konieczności zapoznania się z dostarczonymi mi wyżej wymienionymi dokumentami zanim podejmę decyzję o zawarciu Umowy Kredytu”. Pod postanowieniami umowy widniała informacja umieszczona wytłuszczonym drukiem „**Uwaga! Przed podpisaniem umowy kredytu należy dokładnie zapoznać się z jej treścią (...)**”

Przed podpisaniem umowy powodowie nie sprawdzali jak kurs waluty ma się do średniego kursu NBP. Mieli jednak świadomość, że wahań kursu nie da się przewidzieć oraz, że z zawarciem umowy kredytowej wiąże się spłata nie tylko kapitału ale również odsetek. Małżonkowie Ł. mieli czas na zapoznanie się z jej treścią. Doradca wyjaśniał im najważniejsze kwestie związane z kredytem. Poinformowano ich, że rata wyrażona będzie w złotych polskich, a kredyt przeliczony zostanie na franki. Powodowie nie próbowali negocjować zapisów umowy.

Dowody: umowa kredytu, (k. 36-42, k.119-125), wniosek kredytowy, (k.112-113v.), oświadczenia i zawiadomienie dot. odstąpienia od umowy (k.114-118), przesłuchanie powoda (płyta na k. 264 nagranie od 00:04:23 do 00:50:34 w zw. z płytą na k. 332, nagranie od 00:06:51 do 00:57:39), przesłuchanie powódki (płyta na k. 332 nagranie od 00:57:39 do 01:08:21)

Umowa kredytu zawiera, wśród innych, następujące zapisy:

Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 901.310,80 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. Na kwotę Kredytu składa się: a) kwota pozostawiona do dyspozycji Kredytobiorcy w wysokości 875.328,36 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 b) koszty z tytułu ubezpieczenia ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13, w wysokości 19.401,99 złotych polskich c) kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 6.130,45 złotych polskich d) koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki, opisaney w § 12 ust. 1, w wysokości 200,00 złotych polskich e) opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 250 złotych polskich. W dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17 (§ 1 ust. 1).

Kredyt przeznaczony jest na refinansowanie poniesionych kosztów w kwocie 226.000,00 złotych polskich, na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego, zwanego dalej „Domem” na działce gruntu opisaney w § 3 ust. 1, zwanej dalej „Nieruchomością” w kwocie 530.000 złotych polskich oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w Banku (...) SA umowa nr (...) z dnia 21.12.2006 r. (§ 1 ust. 2).

Spłata Kredytu wraz z odsetkami nastąpi w 240 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych na zasadach określonych w § 10 (§ 1 ust. 5).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia Umowy wynosi 4,820 % w skali roku i stanowi sumę następujących pozycji: marży Banku niezmiennej w okresie trwania Umowy w wysokości 0,800 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1,25 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2 (§ 2 ust. 1).

„Nieruchomością” w rozumieniu postanowień Umowy jest: dz. ew. nr 574 o pow. 1 241,00 m.kw., położenie D., gm. S., woj. (...)(...), przysługuje prawo do nieruchomości: własność przysługuje wyłącznie następującym osobom: Pani K. Ł. i Pan M. Ł. (1) na zasadach wspólności ustawowej. (§ 3 ust. 1). Prawnym zabezpieczeniem spłaty Kredytu z uwzględnieniem postanowień § 12 jest: a) Hipoteka kaucyjna w złotych polskich (...) b) cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu ubezpieczenia nieruchomości (...) c) ubezpieczenie, o którym mowa w § 13 ust. 8-14. (§ 3 ust. 2).

Z zastrzeżeniem postanowień § 18 ust. 3, wypłata każdej transzy Kredytu nastąpi w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnienie warunków określonych w § 4 Umowy i otrzymaniu przez Bank wniosku o wypłatę (...) (§ 7 ust. 1). Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest Kredyt, według kursu kupna waluty Kredytu, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank (§ 7 ust. 2 zdanie trzecie).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne (...). Indeks L3 ulega zmianie zgodnie z następującymi zasadami: a) indeks L3 dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawek LIBOR 3M (...) (§ 8 ust. 1 i 2 lit. a).

Spłata wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami (...) dokonywana będzie w sposób następujący: a) w okresie wypłaty transz (...), b) począwszy od pierwszego Terminu Płatności następującego po wypłacie ostatniej transzy Kredytu (...). Płatności opisane w punkcie „a” i „b” będą realizowane przez Kredytobiorcę w złotych polskich (§ 10 ust. 2 lit. a) i b)). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę, będzie następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 zdanie pierwsze).

Kredytobiorca oświadcza, że postanowienia niniejszej Umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione (§ 11 ust. 3).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat Kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji (§ 17 ust. 1). Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§ 17 ust. 2). Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3). Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Banku S.A. (§ 17 ust. 4). Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określone są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku SA (...) (§ 17 ust. 5)

dowód: umowa kredytu (k. 36-42, k.119-125)

W związku z zawarciem umowy (...) Bank SA pobrał od powoda opłatę manipulacyjną: 5.905,00 zł w dniu 15 lipca 2008 roku.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 45v.)

Kredyt został powodowi udostępniony w ten sposób, że z rachunku kredytowego powoda, prowadzonego we frankach szwajcarskich, na wskazany przez niego w dyspozycji wypłaty rachunek bankowy zostały przelane następujące kwoty:

a) w dniu 18 lipca 2008 r. kwota 61.550,71 CHF, która stanowiła równowartość 119.328,26 zł 9 (kurs 1,9387)

b) w dniu 10 października 2008 r. kwota 153.601,99 CHF, która stanowiła równowartość 332.517,59 zł (kurs 2,1648)

- c) w dniu 26 listopada 2008 r. kwota 53.776,53 CHF, która stanowiła równowartość 132.499,99 zł (kurs 2,4639)
 - d) w dniu 28 lutego 2011 roku kwota 51.403,61 CHF, która stanowiła równowartość 158.482,47 zł (kurs 3,0831)
 - e) w dniu 28 października 2011 roku kwota 38.253,89 CHF, która stanowiła równowartość 132.500,00 zł (kurs 3,4637)
- dowód: wnioski o wypłatę kredytu, wtórniki wypłaty (k.135-144), zestawienie banku (k.145-147)

M. Ł. (2) w okresie kredytowania zrezygnował z ubezpieczenia związanego z możliwością utraty pracy.

W dniu 5 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym aneks do powyższej umowy kredytu datowany na 19 lipca 2008 r., na mocy którego powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach. Strony doprecyzowały również sposób ustalania przez bank marży kupna/sprzedaży przez Bank, o którą korygowany jest kurs średni NBP.

dowód: aneks do umowy kredytu, (k. 130-131), oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia (k.128)

Pismem z dnia 5 listopada 2021 roku M. Ł. (1) i K. Ł., skierowali do pozwanego reklamację, w której wezwali pozwanego niezwłocznie do zapłaty kwoty 788.745,42 zł jako zwrotu nienależnie pobranych od nich świadczeń w okresie od 27.08.2008 r. do 29.09.2021 r., a w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy kwoty 305.463,44 zł tytułem pobrania przez pozwanego od powodów rat kapitałowo – odsetkowych w zawyżonej wysokości w ww. okresie w związku z zawartymi w niej niedozwolonymi klauzulami umownymi oraz kwoty 31.784,52 zł tytułem nienależnie pobranych od powodów kosztów opłaty manipulacyjnej z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia nieruchomości kredytem. Pozwany otrzymał wezwanie i pismem z 9 listopada 2021 roku roku odpowiedział odmownie.

Dowody: reklamacja powodów z dnia 05.11.2021 r. (k.49-51v.), odpowiedź pozwanego na reklamację (k.52-57v..)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA.

okoliczność bezsporna

Powodowie wykorzystali kredyt w całości na cel przewidziany w umowie. W wybudowanej nieruchomości do dnia dzisiejszego zaspokajają swoje potrzeby mieszkaniowe.

Dowody: przesłuchanie powoda (płyta na k. 264 nagranie od 00:04:23 do 00:50:34 w zw. z płytą na k. 332, nagranie od 00:06:51 do 00:57:39), przesłuchanie powódki (płyta na k. 332 nagranie od 00:57:39 do 01:08:21)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zgłoszone przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu albo złożenie kopii identycznego dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonych przez drugą stronę stanowiło nie wypowiedzenie się co do jej twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty były pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

R. G. w 2008 roku pracował w pozwanym banku i zajmował stanowisko kierownika sprzedaży. Zeznania świadka były wiarygodne, spójne i racjonalne. Świadek w swoich wypowiedziach przytoczył ogólnie przyjęte zasady i wyjaśnił procedury udzielania kredytów walutowych obowiązujące w Banku w okresie zawierania umowy przez powodów. Wskazał, iż wiadome jest jemu, że bank tworzył tabele kursowe na podstawie Narodowego Banku Polskiego oraz, że klient miał możliwość zapoznania się z wzorem umowy poza placówką banku, jeśli tylko wyraził taką chęć. Świadek konsekwentnie wskazał, że informacje o ryzyku kursowym były przekazywane klientom. Nadto oświadczył, że w przypadku chęci negocjowania zapisów umów, koniecznym było złożenie wniosku, który następnie przekazywany został do centrali banku, gdzie zapadała decyzja. Podniósł również, że w procedurze obowiązującej w banku nie było żadnych ograniczeń w zakresie negocjacji warunków umowy.

Przymiot wiarygodności należało również nadać zeznaniom R. S.. Jego wypowiedzi były rzeczowe, a w swojej treści nie zawierały cech nielogiczności. Świadek opisał praktyki stosowane przez bank, a także procedurę związaną z zawarciem między klientem a bankiem umów kredytowych denominowanych i indeksowanych do waluty franka szwajcarskiego.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Sąd miał na względzie, że od czasu zawarcia przez powodów umowy kredytu minęło sporo czasu, wobec czego niektórych rzeczy mogą nie pamiętać, jednak po takiej ich analizie doszedł do przekonania, że były one wiarygodne w części. M. Ł. (1) potwierdził, że został poinformowany o zmiennym oprocentowaniu kredytu oraz oświadczył, że był świadomy, że zaciągnięcie kredytu wiąże się ze spłatą odsetek. Wskazał również, że wraz z żoną byli zadowoleni z kredytu, z tego, że był dla nich „dobry” oraz, że nie próbował negocjować zapisów zawieranej umowy. Powód potwierdził, że doradca poinformował ich o ryzyku kursowym. Za niewiarygodne należy uznać twierdzenia, w zakresie w jakim wskazał, że pracownik banku wskazywał na stabilność waluty. Jak sam później potwierdził „(...) kurs nigdy nie jest przewidywalny, ale na tym to polega”. Powódka K. Ł. potwierdziła twierdzenia męża, wskazując, iż procedura zawarcia umowy kredytowej koordynowana była głównie przez powoda.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości finansowej, zgłoszony przez powoda, oraz dowód z opinii biegłego z zakresy bankowości, o którego przeprowadzenie wnosili pozwany. W świetle okoliczności sprawy i nieuwzględnienia żądania powodów, dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Legitymacja czynna stron.

Pojęcie legitymacji procesowej oznacza materialne uprawnienie do występowania w konkretnym procesie cywilnym w charakterze strony procesowej (powodowej lub pozwanej). Innymi słowy powód musi być uprawniony do występowania z określonym roszczeniem (legitymacja procesowa czynna), a pozwany zobowiązany do jego zaspokojenia (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa zaliczana jest do merytorycznych przesłanek postępowania cywilnego. Brak legitymacji procesowej po którejkolwiek ze stron procesu powoduje oddalenie powództwa.

Zarówno legitymacja czynna powodów, jak i pozwanego – jako następcy prawnego (...) Banku SA. - w zakresie odnoszącym się do Umowy nie budziła wątpliwości Sądu i była bezsporna między stronami.

Status powodów jako konsumentów .

Poza sporem jest, że powodowie jako strona umowy mieli status konsumenta, a bank przedsiębiorcy.

W myśl art. 22¹ k.c. (również w brzmieniu z daty Umowy) za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Jak wynika z ustaleń Sądu, powodowie zawarli przedmiotową umowę wyłącznie w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych, bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Wskazać należy, że art. 22¹ k.c. nie określa cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak chociażby wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. W orzecznictwie najczęściej przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok SN z 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, i z 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14). W wyroku z dnia 26 stycznia 2016 r., I ACa 612/15, Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy. Od konsumenta dbającego o własne interesy należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości czy niezrozumiałych kwestii, szczególnie w kontekście rangi umowy kredytu, która najczęściej stanowi najpoważniejsze zobowiązanie w ciągu życia konsumenta. Klient zawierający umowę o kredyty hipoteczny opiewającą na znaczne sumy, których spłata jest rozłożona w czasie na kilkadziesiąt lat musi być uznawany za osobę, która przed zawarciem umowy rozważa plusy i minusy wzięcia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, kształtowania się w różny sposób kursów walutowych w długim okresie czasu, czy zmiany różnych czynników finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym mogących mieć wpływ na wysokość jego świadczenia w przypadku wprowadzenia czynnika zmiennego.

Fakt, iż powodowie przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu posiadali status konsumentów, nie zwalniało ich z zachowania ostrożności i rozwagi, w szczególności, że zaciągnęli zobowiązanie na kwotę ponad 900.000,00 zł i to na okres 20 lat. Niewątpliwie decyzja ta była decyzją ważną, co wymagało od powodów dokładnego jej przemyślenia oraz przygotowania się na ewentualne niekorzystne jej skutki. Niezachowanie przez powodów należytej ostrożności i rozwagi w tej sytuacji, w ocenie Sądu obciąża w całości powodów, którzy zostali poinformowani o ryzyku kursowym i możliwym wzroście raty kapitałowo – odsetkowej. Wskazać należy, że choć w umowach kredytowych mamy do czynienia z żargonem finansowym, typowym dla języka bankowego, to przecież powodowie mieli możliwość zadawania pytań przy zawieraniu umowy, a pracownik banku krok po kroku wytłumaczyłby im wszelkie niezrozumiałe dla nich treści. W tym przypadku jednak tak nie było, a więc uznać należy, że decyzja podjęta przez powodów co do nabywanego produktu była świadoma i racjonalna.

Interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W ocenie Sądu powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Po pierwsze wskazać należy, że interes prawny jest kategorią obiektywną w tym znaczeniu, iż dla jego istnienia czy nieistnienia nie ma w zasadzie znaczenia to, że strona powodowa odczuwa subiektywną potrzebę ochrony swych praw.

Po drugie powszechnie się przyjmuje, iż nie istnieje interes prawny powoda w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez niego ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa to taka możliwość wyłącza istnienie interesu prawnego (por. w tym zakresie: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85).

W niniejszej sprawie powodowie mają możliwość dochodzenia swoich praw na podst. Art. 357¹ § 1 k.c.

Charakter prawny umowy kredytu. Brak sprzeczności z art. 69 ust. 1. Prawa bankowego.

Ostatecznie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu umowy kredytu hipotecznego nr (...), którą 23 czerwca 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem SA (dla uproszczenia wyводу zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Żądanie to oparli na twierdzeniu, że umowa jest nieważna. W związku z tym kluczowym zagadnieniem w sprawie była ważność umowy.

Przechodząc do oceny tej kwestii, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

W ocenie sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Tym samym zastosowanie w umowie mechanizmu indeksacji i spreadu walutowego należało ocenić jako dopuszczalne.

Sprzeczność z naturą stosunku prawnego i art. 353¹ k.c.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule, kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączonego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając powyższe wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty,

musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na potwierdzenie tego pozwany powołał zapisy umowy, fakt podpisania przez powodów oświadczeń, a nadto „Informacje dla Klientów G. M. Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej”.

W ocenie Sądu w okresie negocjowania warunków umowy powodowie wiedzieli według jakich kryteriów przeliczany będzie kurs franka szwajcarskiego do złotego polskiego. Znalazło to bowiem odzwierciedlenie w umowie jaką strony pomiędzy sobą zawarły. Sam zaś zapis jest jednoznaczny i nie budzący wątpliwości interpretacyjnych. Nadmienić należy też zdaniem Sądu iż jakkolwiek to pozwany Bank ustalał kurs franka to jednak ustalenie to pozbawione było dowolności gdyż opierało się na globalnej wycenie tej waluty. Zauważyć przy tym należy iż tak ustalony kurs nie dotyczył tylko powodów ale wszystkich klientów pozwanego. Co więcej w takim samym stopniu dotyczył tak wiarygodności Banku jak i jego zobowiązań.

Ryzyko walutowe, brak informacji.

Jak już wcześniej wskazano, przepisy prawa dopuszczają możliwość skonstruowania kredytu indeksowanego we frankach, a konsument jest informowany o tym w trakcie procedury udzielania kredytu - że w dniu płatności konkretnych rat, rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty. Kredytobiorca jest więc informowany, że wysokość jego raty zależy od kursu waluty obcej do której indeksowany jest kredyt złotówkowy i obowiązany jest do tego przez bank, aby rozważyć, czy korzyści wynikające z korzystniejszego oprocentowania kredytu indeksowanego równoważą ryzyko, jakie niesie za sobą każde przewalutowanie raty kredytu, co następować będzie przez czas trwania umowy. W niniejszej sprawie powodowie składali oświadczenie, że rozumieją ww. ryzyko i je akceptują, trudno więc uciec od wrażenia, że ich pozew ma na celu wyłącznie próbę uniknięcia skutków, które wpisane były w ryzyko ich działania i które winni byli przewidzieć lub choćby założyć.

W orzecznictwie przyjmuje się, że „samo zawarcie przez kredytobiorcę we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia, że jest świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w obcej walucie i poniesie ryzyko zmiany kursów waluty kredytu, bądź też oświadczenia, że został poinformowany o tym, że ponosi ryzyko zmiany kursów waluty nie oznacza, że pozwany spełnił swój obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 9.02.2021 r., I ACA 416/19, LEX nr 3184373). Sąd nie podziela tegoż poglądu. Rozważając powyższą kwestię należałoby się zastanowić co należy rozumieć pod podjęciem należyte pouczenie i wypełnienie obowiązku informacyjnego. Zdaniem Sądu pozwany nie miał innej możliwości uzewnętrznić, że dokonał stosownych pouczeń, aniżeli poprzez oświadczenia podpisane przez kredytobiorców, jak to czynił. Jeśli to wydaje się być niewystarczające, to wkraczamy w sferę absurdu, bowiem by dowieść, że kredytobiorca został należycie pouczony trzeba byłoby powołać specjalną komisję egzaminacyjną i dotyczyłoby to właściwie każdej sfery życia codziennego, a nadto wielu czynności, związanych chociażby z zakupem mieszkania, czy samochodu.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w

pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu bank nie dopuścił się żadnego z powyższych uchybień. Nie można potwierdzić, iż prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane były w sposób nielojalny i bez uwzględnienia jego interesów. Sąd nie zgadza się z art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdzie ta sama przesłanka określona została jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu żadna dysproporcja na niekorzyść konsumenta nie ma miejsca. Zaufanie kredytobiorców do banku w żaden sposób nie zostało wykorzystane. Podkreślenia wymaga, że nie każde naruszenie interesów konsumenta sprawia, że dana klauzula nabiera charakteru niedozwolonej klauzuli umownej. W art. 385¹ k.c. jednoznacznie wskazano, że naruszenie interesów konsumenta, by mogło wywołać skutek musi być rażąco, a więc ma miejsce tylko w skrajnych przypadkach.

By ocenić, czy poprzez wprowadzenie kwestionowanych klauzul do umowy, doszło do rażącego naruszenia interesów powodów, należy odwołać się do treści umowy kredytowej, łączącej strony. Kwota kredytu została powodowi udzielona w złotych polskich i została waloryzowana kursem CHF. Kredyt został im wypłacony. W momencie wypłaty, powodowie w żaden sposób nie zakwestionowali dokonanych przez bank przeliczeń. Umowa została przez pozwanego wykonana, gdyż powodowie otrzymali wnioskowaną kwotę kredytu, celem zaspokojenia swojego interesu ekonomicznego w postaci celu kredytowania, który został w pełni zaspokojony. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że zastosowanie przez bank własnego kursu do wypłaty kredytu rażąco naruszało interesy powodów jako kredytobiorców.

Powodowie utożsamiają wzrost wysokości zobowiązania wynikającego z umowy z ustalaniem przez pozwanego kursu CHF w tabeli bankowej, zapominając, że wzrost ten wynikał głównie ze wzrostu kursu rynkowego franka szwajcarskiego, a nie dowolności w jego kształtowaniu przez pozwanego bank. Oczywiście, treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty, jednak nie oznacza to automatycznie, że bank wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Twierdzenia co do rzekomej jednostronności i dowolności w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego przez bank są niezasadne, nieprawdziwe i wynikać mogą w istocie z niezrozumienia, jak funkcjonuje sektor bankowy w Polsce i na świecie. Wskazać należy, że transakcje na rynku walutowym w swej istocie niewiele się różnią od operacji wykonywanych na innych rynkach, gdzie ceny również podlegają licznym wahaniom, a ich rozpiętość często wcale nie jest mniejsza niż w przypadku kursów walut. Podkreślenia wymaga, że bank jest podmiotem gospodarczym, posiadającym dużą liczbę klientów. Kurs danej waluty, nie jest kursem ustalonym indywidualnie dla danego klienta, ale dla wszystkich klientów tego banku. Bank przy ustalaniu kursu waluty, nie może mieć nieograniczonego stopnia dowolności, tylko musi liczyć się z innymi konkurencyjnymi bankami. Jest to taki kurs, z którym bank wychodzi na

rynek, a jeśli na rynku konkuruje z innymi podmiotami o klientów, to nie może przecież być niczym nie poparty. Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów indeksowanych u poprzednika prawnego pozwanego, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych, dokonywanych przez klientów Banku i stąd Bank nie miał możliwości zawyżania, czy zaniżania kursu na potrzeby kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji, dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Zatem "możliwość dowolnego ustalania kursu" nie istnieje i nie istniała w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytowej. Nie można pominąć faktu, że na rynku międzybankowym, walutowym wartości te zmieniają się non stop, co jest m.in. spowodowane tym, że dochodzi do setek tysięcy operacji, w każdej minucie. Czynnikiem kształtującym kursy walut są więc realia rynkowe, a nie kaprysy banku. Bank nie jest bowiem w stanie stosować innego kursu niż rynkowy, gdyż aby udzielić kredytu, bank musi to sfinansować, jak choćby poprzez pożyczanie stosownych środków od innych podmiotów rynku walutowego, które w ostatecznym rozrachunku musi zwrócić. Nie można zapominać, że zmiany kursów walut są naturalne i przewidywalne. Dokładny ich przebieg oraz skala wahań kursów w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów takich jak banki, które dysponują doświadczeniem w określaniu tego rodzaju prognoz. Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania na tak długiej przestrzeni czasowej (20 lat) jest okolicznością niemożliwą do uniknięcia i wynika z charakteru zawieranej umowy. Powodowie zawierając umowę z pozwanym na tak długi okres czasu, powinni byli rozważyć, czy korzyści wynikające z zawarcia umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej przewyższają ryzyko związane z każdorazowym przewalutowaniem raty kredytu. Powodowie winni mieć świadomość, że sytuacja gospodarcza w Polsce i na świecie jest zmienna.

Mając powyższe na uwadze uznać należy, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 roku oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2.) W latach 2004 – 2007 kiedy to kredyty frankowe cieszyły się największym zainteresowaniem, nikt nawet nie pomyślał by kwestionować postanowienia umowy, odsyłające do tabel kursowych banku. W owym czasie żaden przepis prawa nie stanowił o tym, by banki informowały klientów o sposobie ustalania kursów walut. Prawdą jest, że obowiązująca od 1 lipca 2006 r. Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego bezwzględnie wpłynęła na sposób udzielania kredytów hipotecznych w walucie obcej, bowiem oddziaływała m.in. na formę udzielania informacji związanych z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiennej stopy procentowej, czy sposób wyliczania zdolności kredytowej, jednak nie wymagała od banków, by informowali klientów o sposobie ustalania tabel kursowych. Należy więc uznać, że postanowienia umowne, które odsyłają do tabel kursowych obowiązujących w banku nie pozostawały w sprzeczności z istniejącymi w tym czasie obyczajami.

W dacie zawierania przez powodów umowy kredytu hipotecznego, odesłanie do tabel kursowych banku nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, co w konsekwencji nie prowadzi do ich abuzywności. Wiadomym jest, że obyczaje ulegają zmianie, co prowadzi do tego, że coś co kilkanaście lat temu uznane byłoby za niedopuszczalne, czy kontrowersyjne, dziś jest normalne i na odwrót. Przechodząc do realiów niniejszej sprawy, wskazać należy, że kredyty hipoteczne z reguły zawierane są na długi okres czasu. Skoro więc obyczaje i realia ulegają zmianom, to w zasadzie niemożliwym byłoby sporządzenie takiej umowy, która przez cały okres jej trwania byłaby z nimi zgodna. Nie da się bowiem przewidzieć, co wydarzy się w przyszłości. Hipotetyczna próba stworzenia takiej umowy spowodowałaby jedynie, że nie byłaby ona czytelna, zrozumiała i stałaby się bardzo obszerna. Zatem kwestionowanie postanowień odsyłających do tabel kursowych w sytuacji realiów, które od daty zawarcia umowy (2008 r.) uległy wielu zmianom, jawi się jako abstrakcyjne, bowiem nikt nie mógł w tym czasie przewidzieć tak dużego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w konsekwencji wysokości rat kredytów waloryzowanych do tej waluty. Wzrost kursu nie był w żaden sposób związany z polityką kursową banku. Przy ocenie okoliczności sprawy nie można pominąć tego, że przedmiotowa umowa kredytu i jej konstrukcja przez wiele lat jej trwania przynosiła powodom korzyści finansowe, polegające na mniejszych ratach, aniżeli gdyby zaciągnęli zobowiązanie w walucie polskiej. W czasie, gdy kurs franka szwajcarskiego był niski K. i M. Ł. (3) nie kwestionowali ważności umowy i nie uważali, że zawiera ona klauzule abuzywne.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzi również nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków stron. Negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat spoczywają zarówno na klientach jak i na banku. Nie można tracić z pola widzenia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, który w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. wskazywał, że głównym celem dyrektywy 93/13 jest dążenie do przywrócenia równowagi kontraktowej między stronami, która mogła być naruszona poprzez stosowanie przez przedsiębiorcę nieuczciwych warunków w umowach, poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy.

Podsumowując, zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego było zgodne z polskim prawem bankowym, a zmiany które nastąpiły po jej zawarciu na rynku walutowym, a na które pozwany bank nie miał wpływu, czyli wzrost kursu franka szwajcarskiego, nie mogą być uznane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. W okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, by interesy kredytobiorców zostały naruszone w sposób rażący, a ich prawa i obowiązki ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodowie podnosili, że klauzule indeksacyjna i tabel kursowych nie powstały na skutek indywidualnych negocjacji z nimi. Zgodnie z zapisem umieszczonym w § 11 ust. 3 umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Zważyć należy, że może i mało prawdopodobnym jest, by kredytobiorca negocjował wszystkie, co do jednego zapisy umowy, lecz można uznać, że zamysłem banku było wykazanie, że kredytobiorca miał wpływ na jej treść. Czy z tego prawa skorzystał, czy też nie to już inna kwestia.

Wskazać należy, że w niniejszym procesie kwestii spreadu walutowego nie podlega rozliczeniu, zważywszy na fakt, iż strony mogą tego dokonać w innym procesie z powołaniem na art. 357¹ § 1 k.p.c, który mówi o tym, że jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Mając powyższe na uwadze, powództwo podlegało oddaleniu w całości, również w stosunku do żądań ewentualnych, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art.102 k.p.c. Zgodnie z nim w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Jak z powyższego wynika, możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest, od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego.

W niniejszej sprawie Sąd uznał za stosowne nieobciążanie powodów kosztami procesowymi przeciwnika, albowiem wobec aktualnego orzecznictwa, powodowie mogli mieć subiektywne poczucie zasadności swych racji, co usprawiedliwiało zainicjowanie niniejszego procesu.

Przemysław Okowicki